

RECENZJE

Warszawskie Studia Pastoralne
UKSW
Rok X 2015 Nr 4 (29)

JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI

Recenzja książki: Ks. Robert Jerzy Biel: *Kościół Wielkiej Soboty. Paschalna wizja Kościoła w ujęciu kardynała Kurta Kocha*. Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos”, Tarnów 2012 (Rozprawy naukowe, t. 13), ss. 488

Autor tej książki jest dobrze zapowiadającym się pastoralistą i ma już na swoim koncie znaczny dorobek naukowy. Przy pisaniu tej pracy Autor miał ułatwione zadanie z kilku powodów. Przede wszystkim dysponował bardzo okazałym materiałem źródłowym, jaki stanowią publikacje K. Kocha. Następnie przy analizie i interpretacji materiału teologicznego Autor wykorzystywał jasno, precyzyjnie, a przede wszystkim zrozumiale przedstawiane przez K. Kocha kwestie eklezjologiczne. Wreszcie Autor miał prawo posługiwać się bardzo oryginalnym słownictwem, czerpanym z publikacji Kardynała. I dodatkowo jego zadaniem było wypreparowanie z tekstów K. Kocha najbardziej cennych, odkrywczych też eklezjologicznych. Autor wywiązał się z tych zadań bardzo dobrze.

Praca składa się z trzech rozdziałów, które podzielone zostały na punkty i szczegółowe podpunkty. Autor wychodzi w swoich badaniach od przedstawienia stanu życia eklezjalnego dzisiaj – Kościół Wielkiej Soboty (rozdział I). Druga część pracy zawiera wyniki badań nad genezą kryzysu życia eklezjalnego z próbą oceny (rozdział II). W rozdziale trzecim Autor ukazuje perspektywy rozwoju Kościoła przyszłości.

Intytulacja i terminologia, jaką posługuje się Autor, jest bardzo precyzyjna i została zaczerpnięta od K. Kocha. Autor konsekwentnie unika zmiany sensów konkretnych terminów, chyba że uprawnia go do tego treść analizowanych materiałów źródłowych. Język K. Kocha jest specyficzny, można nawet powiedzieć, że docelowo, według jego

intencji, jest to język publicystyki teologicznej (s. 15). Tym bardziej zachowanie jego oryginalnego stylu jest potrzebne, aby zrozumiałe stały się cele badawcze, jakie postawił sobie Autor tej pracy. Będzie on bowiem musiał analizować i interpretować odpowiedzi na pytania dotyczące Kościoła, bez pomijania najtrudniejszych zagadnień życia i działalności jego członków. W eklezjologii, według K. Kocha, nie ma bowiem pytań tabu, oprócz oczywistego warunku, jakim jest szacunek dla samej teologii (s. 21).

Zapoznanie się z treścią książki pozwala stwierdzić, że Autor ma szeroką i pogłębioną wiedzę na temat współczesnej eklezjologii. Dzięki temu mógł z bogactwa teologicznej spuścizny K. Kocha wydobyć najwartościowsze i pionierskie wyniki jego badań eklezjologicznych. Jego praca badawcza nad dorobkiem teologicznym kardynała Kocha jest tym bardziej cenna, że dotychczas w polskiej literaturze teologicznej brakuje opracowań, które przybliżyłyby bogactwo sztuki teologicznej tego teologa (s. 25).

Wykonana przez Autora praca badawcza zaowocowała całościowym opracowaniem współczesnej eklezjologii autorstwa K. Kocha. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że przy zapoznawaniu się z treścią książki trzeba zachować daleko idący dystans, co do uogólniania stawianych tez eklezjologicznych. Wynika to stąd, że omawiane problemy życia i działalności Kościoła w dużej mierze dotyczą ojczyzny K. Kocha – Szwajcarii. Kościół w tym kraju ma swoje zwyczaje i swoją specyfikę, dlatego nie można dopatrywać się w jego „obliczu” wszystkich problemów Kościoła w Europie, a tym bardziej w świecie (s. 15).

Wczytując się w wyniki badań przeprowadzonych przez Autora trudno jednak uwolnić się od przeświadczenia, że Kościół, mimo różnic lokalnych, jest jednak jeden, święty, powszechny i apostołski. Jest to niewątpliwie ważny efekt pracy Autora tej książki. Jednocześnie oznacza to, że eklezjologia K. Kocha zachowuje zarówno ortodoksję, jak i ortopraksję Magisterium. Jest to wielka sztuka, kiedy teolog, badając Kościół współczesny, potrafi uwzględnić „kontekst” historyczny, nie naruszając przy tym jego istotnych cech.

Z badań, które przeprowadził ks. R. Biel, można wywnioskować, że katolicy powinni nieustannie czynić wysiłki, aby na nowo

przemyśleć tajemnicę Kościoła. Jest to jednak możliwe tylko z pomocą doświadczonych teologów, którzy swoimi badaniami pozwalają zdobyć głębszą wiedzę o jego pochodzeniu, o naturze, o misji, o celach zbawczych i ziemskich. Ks. R. Biel, sięgając do twórczości K. Kocha, ma świadomość, że wiedza o Kościele jest już powszechnie znana, jednak rozwój Kościoła sprawia, że nie można powiedzieć, iż przebadano ją i zrozumiano wyczerpująco. Udowadnia to, pokazując świeżość, nowatorstwo, oryginalność eklezjologii Kardynała. Współcześni chrześcijanie potrzebują takiej teologii, którą łatwiej zrozumieć dzięki prostocie języka, przy zachowaniu jednak respektu wobec tajemnicy Kościoła.

Na obliczu Kościoła dzisiejszego wyraźnie widać jego boskie pochodzenie, ale uwyrażnia się jednocześnie jego charakter przyrodzony, właściwy społeczności ludzkiej. Ponieważ Kościół tworzą ludzie, dlatego nie jest to wspólnota idealna. Katolicy nieustannie poszukują więc możliwości własnej odnowy, czyli naprawy błędów, które sami popełnili. W tej odnowie bardzo ważne jest poszukiwanie właściwych środków do jej przeprowadzenia. Tutaj ujawnia się natomiast konieczność sięgnięcia do wiedzy i doświadczenia, jakie płyną ze świata, w którym Kościół żyje i wypełnia swoją misję. Kościół nie może świata odrzucić, a jednocześnie żyjąc w rzeczywistości ziemskiej spotyka się ze złem, które w świecie wydaje obfity owoc. Wiąże się to z koniecznością podjęcia dialogu między Kościołem i „światem”, dotyczącego palących zagadnień, nurtujących i Kościół, i ludzkość, jak choćby: konflikty międzynarodowe, nędza i głód, wolnościowe i kulturowe dążenia narodów, a z drugiej strony indyferentyzm moralny, ateizm, sekularyzm. Kościół, aby mógł być równorzędnym partnerem w tym dialogu, musi wnikać w siebie, poznawać siebie, rozumieć siebie. Ks. R. Biel odpowiada na ten aktualny postulat. Oddaje do rąk czytelników mądrą książkę o Kościele, umiejętnie „reklamuje” Autora wykorzystanych źródeł – kardynała K. Kocha, a także pokazuje możliwości korzystania z teologii Kościoła w codziennej praktyce życia chrześcijańskiego. Do niewątpliwych osiągnięć Autora tej książki zaliczyć można kilka jej walorów. Przede wszystkim jest ona w pełnym tego słowa znaczeniu dziełem teologicznym i spełnia

wszystkie kryteria naukowości teologii pastoralnej. Podkreślić również należy, że Autor podjął się zrealizowania bardzo ambitnego celu – przeszczepił na grunt polskiej teologii oryginalną myśl eklezjologiczną K. Kocha, która otwiera nowe możliwości badań nad tajemnicą Kościoła;

Książka ta ma jeszcze wiele innych walorów, chociaż pojawiają się także nieliczne uwagi krytyczne. Przede wszystkim podkreślić należy, że Autor jest zafascynowany twórczością K. Kocha, ale nie do końca radzi sobie z jej bogactwem, dlatego w wielu częściach pracy spełnia bardziej rolę „relatora” niż jest oryginalnym i twórczym badaczem. Bardzo często poddaje się bezkrytycznie sposobowi myślenia Kardynała, a nawet staje się niejako jego „sekretarzem”. To pozwoliło w książce promować myśl K. Kocha, ale pomniejszyło walor naukowy pracy. Ostatecznie jednak ks. R. Biel wykazał się umiejętnościami samodzielnego badacza, który zdobył odpowiedni warsztat naukowy do prowadzenia oryginalnych i pionierskich poszukiwań teologiczno-pastoralnych, co sprawia, że jest to bardzo rzetelna praca pastoralna, która ma nowatorski charakter.

Jan Kazimierz Przybyłowski